Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 200. — ROK XXXIV.

WTOREK 26. LIPCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. SW. KRZYZA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Liga Narodów i masonerja.

Rewelacje berlińskiej „Germanji“.

W połowie czerwca bież. roku zamieszczono w berlińskiej „Germanji“ artykuł, dowodzący silnego wpływu masonerji na Ligę Narodów. Przy tej sposobności powiedziano, że prawie wszyscy obecnie najwybitniejsi kierownicy polityki zagranicznej państw są masonami. I wymieniono kilku, jak: Benesz, Chamberlain, Briand, Stresemann i in.

Tym artykułem zainteresowały się loże, a wiedeński ich organ „Freimauer-Zeitung“, odpowiedział piórem samego naczelnego redaktora, p. Eugen. Lennhoffa. Z tej jego odpowiedzi zdaje sprawę „Germanja“ i przytacza szereg interesujących danych do zagadnienia postawionego w tytule: „Liga Narodów a masonerja“.

Nie jesteśmy zwolennikami węszenia wszędzie wpływów masonerji. Jest to i niebezpieczne i szkodliwe. Niebezpieczne, bo — jest trudno powiedzieć coś pewnego o masonerji ze względu na tajemniczość, którą się otacza. A szkodliwe, bo — spychanie odpowiedzialności za zło na siłę tajemniczą, rzadko uchwytną, paraliżuje aktywność społeczeństwa, wyrabia w niem defetyzm. — W tym wypadku jednak mamy do czynienia z otwartem wystąpieniem redaktora pisma masońskiego, — z nazwiskami i datami, które na poparcie swoich twierdzeń rzuca.

Otóż p. Lennhoff z odpowiedzi „Germanji“ twierdzi naprzód, że „Liga Narodów jako taka jest koncepcją masońską“. Mianowicie kiedyś „w środku wojny“, w nieoznaczonym bliżej czasie i miejscu, mieli się spotkać przedstawiciele lóż Ententy i krajów neutralnych i na tem zebraniu postanowili zorganizować Ligę Narodów.

Co się tyczy osób wymienionych przez „Germanię“, to p. Lennhof twierdzi, że Briand stanowczo nie jest masonem, a o stosunku Chamberlain'a do masonerji nie jest poinformowany; innych nazwisk nie tyka.

Wreszcie przyznaje, że w Genewie przy Lidze Narodów rezyduje Kanclerz t. zw. „A. M. I.“ (Międzynarodowego Związku Wolnomularzy), ale nie reprezentuje on lóż z krajów anglo-saskich i niemieckich. W związku z tą rewelacją stwierdza, że francuski mason, Stefan Valet organizuje konferencję międzynarodową masonów dla ściślejszego porozumienia się ich między sobą na terenie genewskim.

Z odpowiedzi p. Lennhoffa, którą w najważniejszych ustępach przytacza „Germania“ widać, że omawianie stosunku masonerji do L. N. jest mu dość nieprzyjemne. Kiedy zaś zmuszony przez organ centrum do potwierdzenia tego stosunku przyznaje go w zasadzie, równocześnie stara się osłabić swoje przyznanie zastrzeżeniami lub wręcz bagatelizowaniem wpływu masonerji na instytucję genewską. Jest to dość niepokojące!

Na artykuł p. Lennhoffa odpowiada w „Germanii“ przygodny jakiś austrjacki publicysta. Nie wierzy, by prawdą było, że Briand nie jest masonem; ale na poparcie tego swojego stanowiska nie przytacza żadnego dowodu.

W sprawie Chamberlain'a przypomina, że „niedawno tasama gazeta („Freimauer-Zeitung“) pisała, iż **Chamberlain za wybitne zasługi dla masonerji(!) otrzymał wysokie od swojego króla(!) odznaczenie**“.

I dodaje autor odpowiedzi, że wszyscy członkowie domu panującego z królem na czele należą do masonerji. Należenia Stresemanna do masonerji — konstatuje publicysta z „Germanii“ — nie zwalcza p. Lennhoff. Również i on (Stresemann), otrzymał niedawno w berlińskiej loży: „Zu den 3 Weltkugeln“ — godność honorowego członka. Masonem — według tegosamego publicysty — jest i Albert Thomas, prezes Międzynarodowego Biura Pracy; przed 2 laty witał on obrady Międzyn. zjazdu masońskiego w Genewie i składał mu życzenia.

Przyznam się, że te wywody publicysty z „Germanii“ wydają mi się nie dość pewnemi. W szczególności nieprawdopodobnem jest to. co pisze o angielskiej rodzinie królewskiej. Być może, że chodzi tu o należenie do jakiegoś tajnego stowarzyszenia, których pełno jest na Zachodzie, a organizowanego na wzór masońskich lóż.

Natomiast nie może podlegać wątpliwości, co pisze o genewskiej placówce masonerji... Na podstawie „Dalens Kalender für Freimauer 1927“ (str. 245) stwierdza, że w Genewie przy „Avenue de Wolluwe 127“ jest kancelarja międzynarodówki masońskiej i że z jej inicjatywy ma się w dniach 1. i 2. października b. r. odbyć w Bazylei kongres masoński dla przedyskutowania stosunku do L. N. Odezwę zwołującą podpisało kilkudziesięciu urzędników L. N., których „Germania“ wylicza; niema ani jednego nazwiska z Polski.

Cóż stąd wynika?

Wynika: 1) że masonerja stara się pozyskać, czy wzmocnić, swój wpływ na Ligę Narodów (kongres w Bazylei ma doprowadzić do stworzenia osobnej grupy masońskiej, międzynarodowej, z tych osób, które w Lidze Nar. działają).

2) że żywioły, oparte o chrześcijański na świat pogląd, winny tem więcej uwagi i sił poświęcić, by Liga Narodów była instytucją pokoju międzynarodowego, a nie narzędziem masonerji, w co ją loże chcą zmienić.

Nie wolno zwalczać samej instytucji Ligi Narodów jako takiej. Jest ona — jak powiedział niedawno biskup Julien z Arras — „dzieckiem chrześcijaństwa“. Może sobie p. Lennhoff co innego twierdzić; jest to z jego strony megalomanja!

W. Z.

NOWY PREZYDENT WILNA.

Nowoobrany prezydent miasta p. J. Folejewski urodził się w roku 1882. Wydział prawny ukończył w Petersburgu. P. Folejewski poświęcił się następnie działalności prawniczej i społecznej, zajmując w Warszawie stanowisko generalnego sekretarza związku zawodowego robotników cukrowni. Następnie pracował w Wilnie jako urzędnik Banku Ziemskiego i współpracownik „Kurjera Litewskiego“. W czasie wojny Folejewski zajmował w Mińsku stanowisko jednego z wyższych urzędników Czerwonego Krzyża, w roku zaś 1919 powrócił do Wilna, otrzymując radcostwo prawne w szeregu instytucyj. Przed miesiącem p. Folejewski zajął stanowisko komisarza rządowego miasta Wilna.

Nowi emeryci wojskowi.

Przeniesienia na wyższych stanowiskach w armji.

Warszawa. (Tel. wł.). Nr. 19 „Dziennika Personalnego M. S. Wojsk., który pojawił się dziś, zawiera **nową listę oficerów, przechodzących z dniem 30 września b. r. w stan spoczynku. Lista obejmuje 135 nazwisk.**

Przechodzą na emeryturę:

w korpusie generałów: gen. bryg. **Kaczyński**, gen. bryg. **Truskolaski**, gen. bryg. **Dąbrowski**, kontr. adm. **Borowski**, kontr. adm. **Kłoczczkowski.**

W korpusie oficerów piechoty: pułkownicy: **Luskino, Pogorzelski, Micewicz, Jatowt, Młocki, Janiszewski, Koczorowski, Mirecki, Tarabanowicz, Żukowski;** podpułkownicy: **Klimaszewski, Wierzbicki, Powroźnicki, Augustyn, Pieczkowski, Koiszewski, Kaleński, Burzyński, Ihnatowicz, Paukszt, 15 majorów, 3 kapitanów, 5 poruczników.**

W korpusie ofic. kawalerji: pułkownicy: **Wołkowicki, Jachimowicz, Wysocki, Grabowski,** podpułkownicy: **Cieński, Podsoński, Kozicki, Orzanowski, 2 majorów, 2 rotmistrzów, 1 porucznik.**

W korpusie ofic. artylerji: pułkownicy: **Skrutowski, Frendl, Bzowski.**

W korpusie ofic. inżynierji: pułkownik **Hickiewicz,** podpułkownicy: **Dziakiewicz, Topolnicki, Klawe, 2 majorów, 1 porucznik.**

W korpusie ofic. samochodowych: podpułk. **Sobański, 1 porucznik.**

W korpusie ofic. sądowych: pułk. **Bartik,** podpułkownicy: **Kolankiewicz, Zacharzewski. Barszak.**

W korpusie ofic. lekarzy: pułkownicy: **Krysakowski, Hirszfeld, Węglowski, Miłkowski, Zaremba, Hornung, Starzewski,** podpułkownicy **Nedecki, Wachlowski, Strzemęski, Habrowski, Brzozowski, Krzymuski, Kołasiński, Hackbeil, Sokołowski, Sikora, Jochelson, Biełaj, Morzyski, 2 majorów, 1 kapitan.**

W korpusie ofic. intedentów: pułk. **Pretorius,** podpułkownicy: **Seweryński, Goldwasser, 1 major.**

W korpusie ofic. weterynarji: podpułkownicy: **Tryliński, Molicki, 2 majorów.**

W korpusie ofic. lotnictwa: podpułkownik **Bielawski.**

Tensam dziennik przynosi następujące nominacje:

gen. bryg. inż. **Litwinowicz,** szef dep. przemysłu wojennego mianowany **dowódcą okręgu korpusu w Grodnie.**

Gen. bryg. **Matałkowski,** dow. 10 dyw. piech. zostaje **dowódcą okr. korp. w Łodzi.**

Gen. bryg. **Wilczyński-Olszyna,** d-ca brygady Korpusu Ochrony Pogranicza **zostaje d-cą 10 dyw. piechoty.**

Pułk. Skotnicki, d-ca 15 p. uł. **zostaje d-cą 9 brygady kawalerji;** pułk. inż. **Kieszniewski szefem dep. uzbrojenia M. S. Wojsk.** Pułkownik **Kozicki,** d-ca 6 p. p. **zostaje d-cą piechoty dyw. 8 dyw. piechoty.** Pułk. **Pomazański,** szef sztabu DOK. Przemyśl zostaje d-cą piech. **dyw. 15 dyw. piechoty. Pułk. Waraksiewicz d-cą 18 brygady kawal. Pułk. Chilarski** z dep. przemysłu woj. **do 11 p. p. na stanowisko dowódcy.**

Aresztowano szajkę komunistów.

Warszawa. (PAT.). W wyniku długich obserwacji udało się władzom bezpieczeństwa publicznego **przeprowadzić likwidację komitetu centralnego komunistycznej partji Ukrainy Zachodniej. Akcja ta koncentrowała się we Lwowie. Jej ośrodkiem technicznym zaś była Warszawa.**

W związku z tem dokonano **w Warszawie i w Świdrze w dniu 22 b. m. szereg rewizyj i aresztowań, które ujawniły cały aparat techniczny komunistów i doprowadziły do unieszkodliwienia tej antypaństwowej działalności.** W dniu 22 b. m. dokonano pozatem w domu przy ul. Świętokrzyskiej rewizji, która dała rewelacyjne rezultaty. **W lokalu zajmowanym przez dra praw Chawełkę mieścił się główny ośrodek techniczny komitetu centralnego komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy.** W chwili gdy do lokalu wkroczyła policja **pracował tam niejaki Łotysz Jan odbijając na powielaczu odezwy.** W czasie rewizji **znaleziono około 20.000 odezw, dużą ilość korespondencji, maszynę do pisania alfabetem ukraińskim.** Dokonano również rewizję w miejscu zamieszkania Lotysza **w Świdrze, która dała również obfity materjał. Łotysz z zawodu technik, redagował odezwy i artykuły agitacyjnej treści.** Pozatem aresztowano **Ludwikę Nenteis, biuralistkę i Zygmunta Nenteis, studenta, Jana Hempla, literata oraz redaktora pisma „Natio“ i pozatem 13-cie osób, wśród których większość stanowią studenci i studentki.**

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa dzisiejsza przynosi dalsze szczegóły afery komunistycznej. Pod nazwą „Komitetu Zachodniej Ukrainy“ krył się prawdopodobnie **„Polski Centralny Komitet Komunistyczny“. Aresztowano 19 osób, prawie samych żydów,** którzy z Małopolską Wschodnią **nigdy nic wspólnego nie mieli.** Była ona tylko **terenem ich agitacji.** Oto lista aresztowanych:

Konstanty Chawełko, Jan Łotysz, technik, zam. w Świdrze, **Dawid Guterman,** kamasznik, Jan Hempel, literat, Mieczysław Jakób Erlich, student, **Alem Rozencwajg, zam. w Krakowie,** Adolf Langner, dziennikarz, **przybyły z Berlina via Gdańsk,** Berek Sztucki, **nauczyciel w Serocku nad Narwią,** zam. w Łomży.

Ponadto zatrzymane zostały następujące osoby, utrzymujące ścisły kontakt z **K. P. Z. U. Szrencelówna Amelja, sud., zam. w Pradze Czeskiej, Marja Osipowska,** uczennica. **Marja Milsztein,** studentka, Kazimierz **Mozag,** handlowiec, Karol **Ario,** red. czasopisma „Natio“ Anna **Zadrożna,** służąca Sznajdla **Krosberg,** krawcowa, Halina **Ajman,** studentka. **Ludwika Neuteich,** biuralistka i Zygmunt **Neuteich,** student, oraz Anna **Szatz,** studentka.

Fortyfikacje na Wschodzie zburzone.

Stwierdza to raport rzeczoznawców.

Paryż. (PAT.) Rzeczoznawcy francuscy i belgijscy, którzy mieli sprawdzić zburzenie **fortyfikacji na granicy wschodniej Niemiec** złożyli **konferencji ambasadorów raport kończący się stwierdzeniem, że fortyfikacje winne ulec zniszczeniu, zostały całkowicie zburzone.**

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Rumunja z żalem odprowadzała ukochanego króla na wieczny spoczynek.

Bukareszt. (PAT.). Dziś rano w pałacu Cotroceni odbyło się nabożeństwo odprawione przez 3 arcybiskupów w asyście 12 biskupów i setek księży. Obok trumny stali: królowa, wdowa, król Michał, księżna matka, królestwo jugosłowiańscy, b. królowa grecka, ks. Mikołaj, księżniczka Illeana, książęta Hohenzollern i Hohenlohe. Salony pałacu przepełnione były dostojnymi uczestnikami uroczystości. Nabożeństwo trwało godzinę, poczem generałowie i adjutanci wynieśli trumnę i złożyli ją na lawecie armatniej.

Uroczystą tę chwilę obwieściło 100 wystrzałów armatnich, przyczem odezwały się dzwony wszystkich kościołów Bukaresztu. Pochód żałobny przeciągał ulicami miasta pośród setek tysięcy ludności z całego kraju. Przed karawanem szli prefekt miasta, królewski szwadron przyboczny, wysokie duchowieństwo, inwalidzi wojenni, oraz niesiono sztandary wszystkich pułków krajowych. Za rydwanem żałobnym postępowali członkowie rodziny królewskiej, rada regencyjna, rząd, misje zagraniczne, korpus dyplomatyczny, członkowie obu izb i t. d. Gen. Prezan, były generalissimus w okresie wojennym, niósł koronę, a gen. Mardarescu najstarszy generał w armji niósł berło królewskie.

Wszystkie budynki przybrane były w żałobne dekoracje. Wśród tłumów stojących w skupieniu orszak żałobny odbył drogę 10 klm., kierując się ku dworcowi, gdzie o godz. 11 rano złożono trumnę w żałobnym pociągu, w którym zajęli miejsca rodzina królewska, członkowie regencji i misje zagraniczne. 4 inne pociągi wiozły wysokich dygnitarzy oraz dziennikarzy.

Bukareszt. (PAT.). O godzinie 15.30 żałobny pociąg przybył do miejscowości Curtea du Arges. Na dworcu oczekiwało przybycia pociągu duchowieństwo, władze miejskie i delegacje gminne 12.000 gmin Rumunji. Generałowie znieśli trumnę z wagonu i złożyli ją na lawecie armatniej, zamienionej na rydwan żałobny. W tej chwili oddano 101 strzałów armatnich oraz rozległo się bicie dzwonów. Uformował się orszak żałobny. Duże wrażenie robił pochód około 1.000 księży. Po upływie pół godziny orszak przybył do Monasteru, gdzie o godzinie 5-tej złożono trumnę obok grobu króla Karola i królowej Elżbiety.

W czasie nabożeństwa we wszystkich miastach i garnizonach kraju oddano 101 strzałów armatnich oraz rozległy się dźwięki dzwonów we wszystkich kościołach całego kraju. W ten sposób naród rumuński złożył ostatni hołd wielce umiłowanemu królowi.

Ks. Mikołaj następcą tronu.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu: Podczas dzisiejszej rady ministrów obradowano nad kwestją następstwa tronu. Zapadła decyzja, iż książę Mikołaj ma zostać uznany następcą tronu. Odpowiednia ustawa uchwalona ma zostać na wspólnem posiedzeniu senatu i izby posłów.

Uroczyste nabożeństwo w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Dziś rano odprawiona została w soborze prawosławnym na Pradze msza żałobna za spokój duszy króla Ferdynanda I. Nabożeństwo odprawił arcybiskup Teodozjusz. Na nabożeństwo przybył prezes rady ministrów m. Piłsudski, prezydenta Rzptej reprezentował szef kancelarji cyw. p. Dzięciołowski. Pozatem przybyli ministrowie Składkowski i Kwiatkowski, kierownik ministerstwa Knoll, dyrektorzy departamentów M. S. Z. Wojsko było reprezentowane przez szefa D. O. K. gen. Wróblewskiego, gen. Burghardt-Bukackiego, pułk. Becka i licznych oficerów. Na mszę przybył również prezydent miasta inż. Słomiński, przedstawiciele rady miejskiej, komisarjatu rządowego i województwa.

Korpus dyplomatyczny zjawił się in corpore w mundurach galowych. Poselstwo rumuńskie reprezentował charge d'affaires radca Grigorcea w otoczeniu członków poselstwa. Obecne były również misje wojskowe i attache wojskowi państw obcych. Katedra była przepełniona delegacjami. Po mszy radca Grigorcea w otoczeniu członków poselstwa przyjmował kondolencje. Pierwszy kondolencje złożył prezes rady min. Piłsudski.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W PARYŻU.

Paryż. (PAT.). W związku z pogrzebem króla rumuńskiego Ferdynanda odbyło się tu w kościele rumuńskim nabożeństwo, na którem byli obecni ks. Karol oraz wiele osobistości ze świata dyplomatycznego zarówno cywilnego jak i wojskowego.

40-lecie kapłaństwa ks. biskupa Bandurskiego.

Wilno. (PAT.). Wileńszczyzna, a z nią cała Rzeczpospolita oraz Polonia amerykańska święciły dziś 40-lecie kapłaństwa Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego. O godz. 9-tej celebrował Ks. Biskup Bandurski Mszę świętą przed cudownym obrazem Matki B. Ostrobramskiej. O godzinie 13-tej w wielkiej sali pałacu reprezentacyjnego przemówił do jubilata imieniem zgromadzonych tam przed stawicieli wszystkich sfer społeczeństwa, duchowieństwa, generalicji, korpusu oficerskiego, delegacyj przysposobienia wojskowego, reprezentantów władz państwowych i samorządowych, związków oraz instytucyj sędziwy prof. Parczewski. Następnie przemawiał prof. Sławiński w imieniu komitetu organizacyjnego obchodu i prezes Siemiradzki. Z kolei zabrał głos Ks. Biskup Wł. Bandurski, który w pięknych słowach podziękował za złożone życzenia.

Po przemówieniach orkiestra wykonała szereg utworów, poczem Ks. Biskup Bandurski zasiadł na miejscu honorowem w otoczeniu wojewody wileńskiego Raczkiewicza, gen. Żeligowskiego, gen. Popowicza oraz najwybitniejszych przedstawicieli duchowieństwa i społeczeństwa. Przystąpiono do odczytywania kilkuset telegramów nadesłanych ze wszystkich stron Polski. Wśród gromkich okląsków odczytano telegram, nadesłany od marsz. Piłsudskiego.

Następnie odczytano depesze od ministra Dobruckiego, ministra Staniewicza, arcybiskupa Hryniewieckiego, arcybiskupa Teodozjusza, od wojewodów, od wileńskiego konsystorza ewangelicko-reformowanego, od duchowieństwa muzułmańskiego i od szeregu przedstawicieli wojskowości, organizacji przysposobienia wojskowego, stowarzyszeń społecznych i t. d. Pozatem nadesłał również depeszę Wacław Sieroszewski. Wieczór odbyła się uroczysta akademja ku czci jubilata.

500 aresztowanych w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) Liczba osób dotychczas aresztowanych wynosi 500. Między nimi znajduje się 50 obcokrajowców. Rada ministrów po dziękowała garnizonowi wiedeńskiemu za wzorowe zachowanie się podczas ostatnich rozruchów.

Powódź w Europie.

W NIEMCZECH.

Ze wszystkich stron Niemiec wschodnich, jak z Łużyc Górnych i Dolnych oraz z Saksonji nadchodzą alarmujące wiadomości o katastrofach powodzi. Z dorzecza Łaby donoszą, że wylała tam rzeka, zalewając okoliczne pola. 17.000 morgów ziemi w okolicach Wittendorfu stoi pod wodą. W Starej Marchji zatopionych jest 160.000 morgów. Całe wsie odcięte są od świata.

Z Drezna donoszą, iż wezbrane wody rzeki Elstery przerwały tamę w pobliżu miejscowości Mückenberg, zalewając nadbrzeżne okolice. Zaalarmowane oddziały pionierów oraz ludność miejscowa daremnie usiłowały zatamować napierające wody.

W AUSTRJI.

W sobotę w godzinach popołudniowych Wiedeń został nawiedzony przez gwałtowne oberwanie się chmury. W niektórych obwodach ruch został wstrzymany. Szkody są znaczne.

WE WŁOSZECH.

W okolicy Wenecji i Cremony szalała gwałtowna burza. 5 osób poniosło śmierć, 2 zatonęły, 55 uległo zranieniu. Szkody są bardzo znaczne.

Parlament rumuński będzie rozwiązany?

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Tageblatt" donosi z Bukaresztu: Prezes ministrów Bratianu zwrócił się do gen. Avarescu, do prof. Jorgi i do przewodniczącego partji chłopskiej Maniu w sprawie stworzenia gabinetu koalicyjnego. Ponieważ żaden z wyżej wymienionych nie dał definitywnej odpowiedzi przypuszczają, że zaproponował oni Bratianu rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. Nie jest jednak prawdopodobnem, aby Bratianu propozycję tę przyjął.

Bomby w Buenos Aires.

Buenos Aires. (PAT.). U stóp pomnika Jerzego Washingtona w stolicy Argentyny wybuchła bomba, niszcząc niemal całkowicie piedestał posągu. Pomnik ten był ufundowany przez kolonję amerykańską z okazji stulecia istnienia republiki argentyńskiej. Drugi wybuch nastąpił przed gmachem przedstawicielstwa samochodowego Forda. Zamachy te są przypisywane stronnikom anarchistów Sacco i Vanzettiego.

—o—

MURASZKO ZNÓW W WIĘZIENIU.

Wilno. (AW.) Józef Muraszko wypuszczony niedawno z więzienia, wkrótce znowu zasiądzie za kratami, by odsiedzieć karę trzymiesięcznego więzienia za przekroczenie przepisów więziennych.

—o—

TURCJA SZUKA KREDYTU.

Konstantynopol. (PAT.). Turecki minister finansów wyjechał dziś do Paryża. Ma się on starać o zagraniczne kredyty dla Turcji. W tutejszych kołach przywiązują do tej podróży wielkie znaczenie.

Dyplomy Uniwersytetu lubelskiego dopuszczają do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich.

W „Monitorze Polskim" ukazało się rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświaty w sprawie uznania dyplomów wydziału humanistycznego Uniwersytetu lubelskiego, jako warunku dopuszczenia do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich.

W myśl tego rozporządzenia dyplomy wspomnianego wydziału, uzyskane po zdaniu egzaminów w zakresie jednej z następujących grup egzaminacyjnych: 1) filozoficznej, 2) filologji klasycznej, 3) historycznej, 4) polonistycznej, — uznaje się za równoważne stopniom naukowym, względnie świadectwom wymaganym jako warunek dopuszczenia do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich.

Egzaminy w zakresie poszczególnych grup egzaminacyjnych, o jakich mowa wyżej, odbywają się przed komisjami egzaminacyjnemi, powołanemi przy Wydziale humanistycznym Uniwersytetu lubelskiego. Programy tych egzaminów winny obejmować materjał w zakresie następujących przedmiotów: 1) nauk filozoficznych, 2) filologji klasycznej, 3) historji i 4) filologji polskiej.

—o:o—

Na śladzie Daudeta.

Paryż. (PAT.) Korespondent brukselski „Paris Midi" donosi, że agent francuskiej policji bezpieczeństwa przybył do Namur, gdzie odkrył schronienie Daudeta, który jednakże zdążył ujść przed przybyciem policji i ukrył się w przyjaciela swego w Wenduyne pod Brukselą.

POMNIK 58.600 ANGLIKÓW W YPRES

W Ypres dokonano odsłonięcia pomnika, który pod nazwą Porte Menin został wzniesiony ku uczczeniu pamięci 58.600 żołnierzy angielskich obrońców Ypru. W uroczystościach przewodniczył król w otoczeniu wielu wybitnych osobistości angielskich i belgijskich. Między innymi brali udział w uroczystościach lord Plumer, Werthington Evans i minister Brouville.

Morderca o szklanem oku skazany na śmierć.

W procesie przeciw miljonerowi paryskiemu, Guyot, oskarżonemu o uduszenie przyjaciółki i spalenie jej zwłok, wydał sąd przysięgłych w Melun wyrok, skazujący mordercę na karę śmierci po uprzedniem pokryciu odszkodowania w wysokości 50.000 franków. Guyot, fabrykant szkieł o szklanem oku, podejrzany jest również o zabójstwo dwóch jego w tajemniczych okolicznościach zmarłych żon, o których opowiadał, że popełniły samobójstwo.

FIGARO DAJE MILJON FRANKÓW NA OLIMPJADĘ.

Paryż. (PAT.) Dziennik „Figaro" ofiarował miljon franków, aby umożliwić Francji udział w igrzyskach olimpijskich w r. 1928 w Amsterdamie.

—o:o—

Klęska nacjonalistów chińskich.

Szanghaj. (PAT.). Armja północna wyparła nacjonalistów z Szantung i wzięła 8.000 jeńców.

Niedziela sportowa.

Wyniki niedzielnych zawodów.

Kraków.

WARTA—JUTRZENKA 1:1 (1:0)

Mistrzostwo Ligi państwowej. Nagość gra równorzędna, jakkolwiek przy większej staranności Warta mogła była mecz ten wygrać. Sędziował dobrze kpt. dr. Niedźwirski.

Olsza—Jutrzenka Ib 4:1 (2:1). Mistrz. ligi okr. Olsza zwolna konsoliduje się co jej niewątpliwie pozwoli odegrać ważną rolę w decydujących rozgrywkach o tytuł mistrza Ligi okr. między Podgórzem a Garbarnią.

75. p. p. (Górny Śląsk)—2. pułk lotn. (Kraków) 1:0. Dzięki temu zwycięstwu nad równowartościowym przeciwnikiem Ślązacy zdobyli mistrzostwo DOK V i w ten sposób wezmą udział w dalszych spotkaniach o mistrzostwo Armji.

Podgórze—Korona 1:1 (0:1) mistrz. I. Ligi okr. Podgórze, które do zawodów zmuszone było wystąpić aż z 5 rezerwowymi, miało mimo to tak wybitną przewagę w czasie całego meczu, że Korona tylko dzięki murowaniu bramki z trudem uzyskała remis. Korona prowadzi zaraz po zaczęciu przez Martynę I. odtąd jednak ogranicza się do defenzywy aż wreszcie 15 minut przed końcem meczu poprzez gęsty las nóg „Koroniarzy" wspaniałym strzałem wyrównuje Kosek, niezrównany kierownik ataku. Podgórze dzięki swej przyziemnej grze wzorowanej na szkole Cracovii i Wisły nie ma sobie równego przeciwnika w I. Lidze, a dzięki tym zaletom zyskuje coraz szersze koła sympatyków na wszystkich boiskach Krakowa.

Warszawa.

WARSZAWIANKA—LEGJA 2:1 (1:0).

Bramki dla Warszawianki zdobyli Jung (1) i Luksenburg (1), dla Legji Fischer. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska.

Lwów

WISŁA—CZARNI 3:2 (2:1).

I. F. C.—HASMONEA 9:3 (3:2).

Łódź.

TURYŚCI—RUCH 4:1 (2:0).

Toruń.

T. K. S.—L. K. S. 1:0 (0:0).

Zawody lekkoatletyczne między Polskim Górnym Śląskiem a Niemieckim, zakończyły się w niedzielę 24 bm. zwycięstwem Niemców w stosunku 77:61 pkt.

Co słychać w Krakowie?

Weksel z żyrem p. Bartla

PRZEDSTAWIAJĄ URZĘDNICY — RZĄDOWI DO ZAPŁATY.

Wiec funkcjonarjuszy poczt, telegrafów i telefonów okręgu krakowskiego domaga się spełnienia obietnic rządowych o podwyżce płac.

(j. w.) Pracownicy krakowskiego okręgu poczty, telegrafu i telefonu zebrali się w ub. sobotę na zgromadzeniu w sali Saskiej dla omówienia spraw organizacyjnych, a przedewszystkiem dla najaktualniejszej dziś **kwestji poprawy bytu funkcjonarjuszy państwowych.** Na zgromadzenie, któremu przewodniczył wiceprezes koła okręg. p. **Marszalski** przybył również **sen. Adelman**, przedstawiciele zarządu głównego z Warszawy pp. **Stangreciak** i Godusławski oraz **delegaci z Katowic, Żywca** i t. d.

Sprawę poprawy bytu referował p. **Kornicki. Omówił obietnice jakie rząd, a zwlaszcza p. Bartel rzucał w głodne rzesze urzędnicze,** a według których **od 1 lipca płace miały być podwyższone o 25%.** Zapowiedzi te zredukowano później do 8% w sierpniu a 7% we wrześniu, co wraz z przyznanemi już poprzednio 10% miało dać owe pana Bartlowe 25%. Rząd rzucał cyfry i daty powodując niemi podwyżkę... drożyzny, ale nie płac. Miano wreszcie dać 100 proc. podwyżkę dodatku mieszkaniowego zamiast podwyżki poborów, ale i tej obietnicy nie spełniono. Rząd wykręca się od załatwienia sprawy podwyżki stawianiem różnych warunków, już to uzależniając od urodzajów, już to od pożyczki zagranicznej. Kolej, jakkolwiek zawsze deficytowa, znalazła przecież już pieniądze na podwyżkę płac swych funkcjonarjuszy, **a poczta, która stale przynosiła dochodu od 10 do 14 miljonów zł. ponad preliminarz, żadnej podwyżki dla swych pracowników nie przewiduje.** Urzędnicy domagają się, aby rząd zaczął mówić jasnemi słowami.

Rozpiętość płac między kategorjami urzędniczemi musi się ścieśnić; dotychczasowe bowiem różnice między niemi są rażące. O ile najwyższe kategorje urzędnicze żyją całkiem dobrze, to **niżsi funkcjonarjusze nie mogą ze swych płac wyżyć.** Awans automatyczny zapobiegnie faktom takim, że w jednym stopniu służbowym **pozostaje urzędnik po 30 i więcej lat.** Małopolska jest przepełniona urzędnikami pocztowymi, gdy są okręgi, w których jest **mnóstwo posad.** Należy przeprowadzić **spis urzędników jednolity dla całego państwa, a nie według dyrekcji.**

Nieobojętną jest sprawa **ubocznych należytości**, jak ambulansowe, tantjemy telegraficzne i telefoniczne, manco kasowe, wynagrodzenie za godziny ponadliczbowe i t. d. Sprawa ta jest ważną dlatego, bo dziś choćby każdy listonosz jest narażony na napad bandycki czy złodziejski, czego przykładem jest wypadek w Łodzi, gdzie okradziono listonosza na 27.000 zł. Dla bandytów przykład łódzki może być zaraźliwym, a skąd urzędnik ma pokrywać własną kieszenią niezawinione szkody? Należy domagać się **usunięcia gdańskich wozów ambulansowych**, które są ciasnemi pudełkami, nienadającymi się do pełnienia w nich służby.

Wreszcie napiętnował referent **rozbijanie związku pocztowców przez sanatorów opartych o partję pracy.** Sanatorzy ci rekrutują się z jednostek wyrzuconych ze Związku pocztowców.

Z kolei sekretarz centrali warszawskiej p. **Stangreciak** przedstawił zabiegi Związku o podwyżkę płac — jak dotąd bezskuteczne. **Pragmatyka urzędników pocztowych, której projekt** w przyszłym tygodniu ma wejść na radę ministrów **znosi zasadniczo dotychczasowy podział funkcjonarjuszy na 3 kategorje** zależne **od cenzusu wykształcenia**, przyznając bowiem pewne prawa odbytym studjom, umożliwia przejście z jednej kategorji do drugiej przez złożenie odpowiednich egzaminów. Pragmatyka uwzględniać będzie również **awans automatyczny.** W sprawie jednorazowego przeszeregowania urzędników odpowiednio do ilości lat służby wystosowano do rządu memorjał. Sprawa zastępstw na czas urlopów **utknęła wskutek zamknięcia sesji Sejmu,** który jedynie jest uprawniony do uchwalenia na ten cel odpowiednich kredytów.

Następnie przemawiał **sen. Adelman,** stwierdzając, że rząd ma fundusze na podwyżkę płac dla urzędników, dysponuje bowiem nadwyżkami budżetowymi (do końca b. r.) w wysokości 470 miljonów złotych, a po potrąceniu sum na wypełnienie budżetu w każdym razie kwotą 360 miljonów złotych. Gdyby o 25% płace podwyższono to stanowiłoby to wydatek zaledwie 170 miljonów, który znajduje całkowite pokrycie. Jeżeliby tylko rząd wysunął kwestję urzędniczą, to ciała ustawodawcze gorąco ją poprą.

W końcu uchwalono następujące rezolucje:

„Zebrani na nadzwyczajnem zgromadzeniu członkowie zawodowego Związku pracowników poczt i telegrafów, pod wpływem skrajnej nędzy, w jaką popadli nie z własnej winy, żądają 25-procentowej podwyżki poborów, począwszy od dnia 1 lipca 1927, zgodnie z obietnicą rządu. Żądają dalej przyznania dodatku mieszkaniowego w wysokości płaconego obecnie czynszu w myśl ustawy o ochronie lokatorów. Żądają przyznania funkcjonarjuszom państwowym w Krakowie oraz w miejscowościach zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego odpowiedniego dodatku drożyźnianego, a to ze względu na szalony w tych okręgach wzrost cen artykułów codziennego użytku. Domagają się przyspieszenia uchwały Rady ministrów w sprawie pragmatyki służbowej, dodatkowych należytości służbowych oraz jednorazowego przeszeregowania pracowników pocztowych, celem wyrównania rażącej krzywdy znacznej części personalu pocztowego w stosunku do personalu innych dykasteryj“.

Poświęcenie Domu Funduszu Emerytalnego.

funkcjonarjuszy Krakowskiej Spółki Tramwajowej.

W niedzielę 24-go bm. odbyło się w Podgórzu, uroczyste poświęcenie Domu Funduszu Emerytalnego, funkcjonarjuszy Krakowskiej Spółki Tramwajowej, który znajduje się przy ulicy Robotniczej obok przystanku kolejowego Kraków-Podgórze. Dom ten o 4-ch piętrach, wzniesiony jedynie z funduszów pracowników tramwajowych, poświęcił ks. dr. Niemczyński, który w krótkich słowach, zachęcił zgromadzonych do dalszej a jak dotąd owocnej pracy. Po poświęceniu prezydent Rolle, życzył przyszłym mieszkańcom nowo-wybudowanego gmachu „szczęśliwego współżycia w miłości i solidarności, gdy jedynie solidarnością powstają wielkie dzieła“. Następnie wygłosił krótkie przemówienie senator Adelman. W końcu przemówił imieniem tramwaju inż. T. Polaczek, dziękując Prezydentowi Rollemu, Radzie Nadzorczej Spółki Tramwajowej, inż. Studnickiemu, którzy pierwsi rzucili inicjatywę budowy schroniska dla pracowników tramwajowych. Zakończył, życząc pracownikom Tramwaju, którzy tam zamieszkają „zasłużonego wypoczynku, po żmudnej całodziennej pracy“.

Na uroczystości obecni byli prócz wyżej wymienionych radca Potuczek, inż. Studnicki i liczne grono pracowników tramwajowych z żonami i dziećmi.

Kraków, 25-go lipca 1927.

Poniedziałek 25: św. Jakóba, św. Krzysztofa.
Wtorek 26: św. Anny.
Wtorek 26: Wschód słońca o 3.59, zachód o 19.33.

AWANTURNICZA „MOTYKA“. Marjan Motyka, lat 22, murarz, zam. w Pychowicach, został aresztowany za awantury, opilstwo i niebezpieczne pogróżki.

MILUTKI SYNEK. Andrzej Koziarczyk, lat 29, zam. Grzegórzecka 52, aresztowany za pobicie swego ojca Michała laską po głowie. Pobitego zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

„KOKOSZKA“ POD KLUCZEM! Władysław Galas, lat 24, zam. przy ul. Wawrzyńca 11, został poraniony nożem w czasie bójki ulicznej przez Feliksa Kokoszkę, lat 23, zam. Krakowska 55. Pogotowie Ratunkowe opatrzyło poranionego Galasa.

KRADZIEŻE. Stanisława Chlipalska, stróżka przy pl. WW. Świętych l. 11 zgłosiła, że dnia 22 bm. skradziono jej z niezamkniętego mieszkania kufer z bielizną damską i pościel wartości 300 zł.

Lipman Rosenstein zam. Rabina Meiselsa 9, zgłosił o kradzieży płaszcza męskiego wartości 150 zł. z niezamkniętej kuchni.

Stanisław Kloj, służący w masarni Różyckiego zgłosił, że mu skradziono wózek ręczny wartości 100 zł. na placu kolejowym w czasie gdy on nadał wędliny.

Wiktor Tislowitz, zam. pl. Wolnica 11 zgłosił o kradzieży garderoby męskiej wartości 90 zł. z niezamkniętej pracowni krawieckiej.

ARESZTOWANIA: Moritz Wolkentreiber, lat 19 i Herman Felczer, lat 18, obaj z Krakowa, aresztowani za kradzież kieszonkową na rynku podgórskim w czasie targu.

Marja Sosnowska, lat 31, z Bębła, pow. Olkusz, aresztowana za kradzież jarzyny z pola.

REPERTUAR OPERY KATOWICKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Cyrulik Sewilski“ (pożegnalny występ Ady Sari).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Zastępca Następcy“ oraz „Rozkosze ojcostwa“.
NOWOŚCI: „Jej ostatnia igraszka“ i „Dar szatana“.
BAGATELA: „Niewolnicy morza“. —
UCIECHA: „Cyganerja“.
w 10 aktach.
SZTUKA: „Pokusa“.
WARSZAWA: „Tajemnica obu półkuli“ oraz „Biały junak“.
PROMIEŃ: „Przygoda“.

CYRULIK SEWILSKI — TOSCA — PAJACE I CAVALLERIA RUSTICANA. Dziś t. j. w poniedziałek 25 bm. daje opera katowicka w teatrze im. J. Słowackiego po raz pierwszy słynną operę Rossiniego „Cyrulik Sewilski“, w której partję Rozyny wykona nasza znakomita śpiewaczka Ada Sari, która w tej niezrównanej kreacji pożegna się z publicznością krakowską. W operze tej wystąpi również jako gość p. Zenon Dolnicki, który kreację Cyrulika Sewilskiego zalicza do swych najcelniejszych i za granicą w roli tej odnosił wyjątkowe sukcesy. We wtorek 26 bm. da się słyszeć w Krakowie tylko jeden raz nasz mistrz Adam Didur w operze Pucciniego „Tosca“. We środę 27 bm. dane będą po raz ostatni opery „Cavaleria Rusticana“ oraz „Pajace“ z pożegnalnym występem Ignacego Manna.

TEATR „NOWOŚCI“ PRZY UL. RAJSKIEJ chcąc dać wszystkim miłą i podziwu godną rozrywkę, urządza wieczory varietowo-kabaretowe, które przez bogaty dobór poszczególnych numerów będą senzacją najbliższych dni. Wybitni artyści varietowi scen zagranicznych zostali z trudem pozyskani na te występy, a szereg znakomitych sił polskich dopełni niezwykłego programu!

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 26 lipca.

Kraków (422) G. 17.15: Transmisja z Warszawy; 18.10: Nadprogram; 19: Odczyt pt. „Awangarda kultury na kresach wschodnich (z działalności teatru Reduta) Cz. II.“, wygłosi p. Jerzy Ronard Bujański; 19.30: Odczyt pt. „Wenecja i jej kunszty“, wygł. p. Z. Glińska-Stachowa; 20: Komunikaty; od 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1.111) g. 12 Sygnał czasu, komunikaty. 15 Komunikaty nadprogram. 15.20 Przerwa. 16.35 Odczyt p. t. „Broń odporna roślin“. 17 Nadprogram i komunikaty. 17.15 Koncert popołudniowy. 18.35 Komunikaty „P. A. T.“. 18.50 Odczyt p. t. „Rosja Sowiecka“. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt p. t. „Dolna Wisła“. 20 Komunikat rolniczy. 20.15 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny. 22 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań. (273) g. 17.30 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“. 19 Nadprogram. 19.15 Przegląd rzeczy ciekawych. 19.40 Komunikat gospodarczy. 20. Pogadanka. 20.30 Koncert wieczorny. 22.20 Muzyka taneczna.

Wrocław (322.6) g. 16.30, 21.10 Koncert; **Praga** (348.9) g. 10.50, 17. 20, 22 Koncert; **Langenberg** (468.9) 13.10, 17.30, 20.30 Koncert; **Berlin** (483.9) 17.30, 20.30 Koncert.

„Zupa Sobieskiego“ — „Befsztyk Mickiewicza“.

O wyrugowanie obcych potraw z kuchni polskiej.

Przemysł hotelowy, restauracyjny i cukierniczy urządza w Poznaniu w dniach od 24 września do 9 października wystawę polskiej sztuki kulinarnej przez zorganizowanie kuchen wzorowych. Jednem z zadań tej wystawy będzie unarodowienie kuchni polskiej.

„Coraz częściej — zaznacza Zarząd Wystawy — na bankietach wydawanych dla gości obcych przez nasze władze, spotykamy w kartach obiadowych i kolacyjnych polskie nazwy potraw, zamiast oklepanych francuskich. Wystarczy nieco pomysłowości i nieco dobrej woli, aby wyrugować ze spisu potraw posmak obcości. Powinniśmy dążyć do tego, **aby w Polsce istniała tylko kuchnia** polska, tembardziej, że ma ona wszelkie prawa do stanowiska równorzędnego z kuchnią francuską.

„Zupa Sobieskiego“, „Zrazy Księcia Panie Kochanku“, „Befsztyk Mickiewiczowski“ itd. i t. d., takie nazwy brzmieć będą milej dla nas a ciekawiej dla obcych od rozmaitych „a la“ które w błędnej pisowni zniekształcają się w dziwolągi i wywołują złośliwe uwagi ze strony obcokrajowców“.

W wystawie wezmą udział również pracownicy przemysłu gastronomiczno-hotelowego, urządzając **szereg konkursów dla kuchmistrzów oraz kelnerów.**

Ameryka nie lubi książek.

Według nowych statystyk amerykańskich, czytelnictwo książek w Ameryce stale upada. W r. 1926 na głowę wypadało 18.15 dolarów wydanych na słodycze, lody i wodę sodową, ale tylko 1.10 dolara na książki. W Ameryce istnieje tylko 2.500 samodzielnych księgarzy, ale aż 500.000 handlarzy tytoniu i papierosów. W Rosji sprzedaje się rocznie pięć razy tyle książek, co w Ameryce. (Rosja 240 miljonów, Ameryka 50 miljonów). W Ameryce, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, publiczność żyje krótkiemi nowelami i powieściami w czasopismach drukowanych. Później te same nowele i powieści ogląda w kinematografie. Na poważną literaturę przeto bardzo mało, w wielkim narodzie pozostaje miejsca.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Rozrzutny. Żona: Nie rozumiem, Donaldzie, jak możesz dać szoferowi pięć dolarów na piwo? Mąż: Ależ, Marjo, ten pieniądz był przecież fałszywy. Żona: Mój kochany, fałszywa 1-dolarówka równieżby chyba wystarczyła?

Całe życie. Ona: Pan spędził całe życie w tej zapadłej dziurze? On: Nie wiem. Jeszcze przecież nie umarłem!

Nie jest ślepym. Żebrak: Proszę o wsparcie, piękna pani! Stara panna: Nie jesteście ślepi, bowiem widzicie, że jestem kobietą. Żebrak: Tak. Ale powiedziałem przecież „piękna pani“.

Pacjentka. Tak panie doktorze, źle się dzieje z moim słuchem! Gdyby obok mnie wystrzelono z armaty, byłoby jednak dla mnie tak cicho, że mogłabym usłyszeć, jak mysz biegnie.

XIX. Wszechświatowy Kongres Esperantystów w Gdańsku.

Dnia 28 lipca br. rozpoczyna się XIX z kolei wszechświatowy kongres esperantystów w Gdańsku i trwać będzie do 4 sierpnia. Program jest, jak zwykle, nader urozmaicony. Prócz oficjalnych obrad odbędzie się zwiedzanie miasta, wycieczki w okolice, przedstawienie w języku Esperanto i t. p.

Zarząd miasta Soppot w celu uczczenia jubileuszowego kongresu, odbywającego się w czterdziestym roku istnienia Esperanta, postanowił jednemu z placów nadać nazwę „Esperanto“. Prócz tego na propozycję miejscowego komitetu organizacyjnego zarząd miasta wyraził swą zgodę, aby esperantyści w środku placu Esperanta zasadzili t. zw. „dąb jubileuszowy“.

Do tej pory wśród uczestników reprezentowanych jest 30 narodowości. Między innemi znajdują się: dr. Hazime Asada, prof. uniwersytetu z Nagasaki, Riei Hasegawa, prof. uniwersytetu w Seoul, Toki Zenmaro, redaktor jednego z dzienników w Tokio, Wasaburo Oishi, dyrektor serologicznego obserwatorjum w Tateno, książę Karol, następca tronu szwedzkiego, Anakreon Stamatiadis, naczelny inspektor zdrowia w Atenach i wielu innych.

Na zakończenie kongresu uczestnicy zjadą do Warszawy, gdzie program przewiduje uroczystości u grobu twórcy języka Esperanto, dr. Ludwika Zamenhofa, złożenie wieńca pod pomnikiem Adama Mickiewicza, gdzie przemawiać będzie jeden z wybitnych znawców twórczości wieszcza, dr. Edmund Privat, docent uniwersytetu w Genewie. Następnie wyjadą esperantyści do Łodzi, Częstochowy, Krakowa, Lwowa, Wilna, Zagłębia węglowego i naftowego oraz Tatr.

Z Kowla.

Wydawnictwo Państw. Szkoły Miern. i Drog. w Kowlu: „Na straży“.

Wiadomo, że prasa powinna nietylko informować, powinna oświecać i wychowywać. Wielkiem zadaniem prasy jest uczenie szerokich mas i wpajanie w nich pierwiastków prawdy i dobra.

Z takiego punktu widzenia powstała też instytucja pism szkolnych. Pisma te, przystosowane ściśle do obrębu swoich zainteresowań, niosą cenne wiązanki myśli i wskazań, ujęte pod pewną linją wytyczną.

Jako piękny przykład takiego pisma szkolnego możemy podać miesięcznik „Na straży“, wydawany przez uczącą się młodzież Państw. Szkoły Mierniczej i Drogowej w Kowlu. Weźmy do ręki jakiśkolwiek rocznik tego pisma, wszędzie daje się zauważyć wytknięty cel i linja działania. Obok artykułów o treści politycznej w najogólniejszym tego słowa znaczeniu (gdyż w szkole o polityce niema mowy), t. j. w syntetycznym ujęciu informacyjnem, są artykuły o charakterze społecznym i ściśle naukowym. Są tam i artykuły profesorów i wychowawców, są i wypracowania uczniów. Na wyróżnienie zasługuje dział literacki. Pismo datuje swoje wydawnictwo od roku 1923 i wychodzi systematycznie po dzień dzisiejszy. Inicjatorem i kierownikiem jego jest wykładowca Szkoły Mierniczej i Drogowej p. J. K. Sikorski. **K.**

Rzeczy dowcipne.

Z J. Ejsmonda „Sztuki wymyślania“ drukujemy dalsze dowcipne fragmenty:

Dziennikarstwo w Polsce zaczyna kwitnąć. Z każdym niemal dniem powstaje nowe pismo. Powód tego zjawiska jest zrozumiały: równie łatwo jest zrobić gazetę ze szmaty, jak szmatę z gazety.

Rozkwit prasy zawdzięczamy zatem przedewszystkiem śmieciarkom i gałganiarzom. Śmieciarka gromadzi na podwórzach gałgany, z których potem powstaje biały, czysty papier — dziewicze ciało przyszłego dziennika.

Czem jest prasa? Zbawieniem ludzkości, czy jej przekleństwem, aniołem, czy szatanem? Bóstwem złem i potężnem, czy tylko złośliwym chochlikiem? A może dobrą wróżką mieszkającą w pałacu z pierników?

Dziennikarstwo jest przedewszystkiem polowaniem. Szczucie to najmilsza rozrywka wielu zapalonych publicystów. Każdy niemal dziennikarz poluje poza tem na sensacje. Lubi ponad wszystko łowy błotne, gdzie przebywa moc kaczek dziennikarskich. Aportera zastępuje mu reporter.

Polowanie w łodzi uprawia tylko prasa łódzka.

Do rogaczy najcelniej strzela się z expressu... porannego.

Nagankę w pismach prowadzi się systematycznie i racjonalnie — przeciwko ludziom odmiennych przekonań.

Na łowach — jak wiemy — w celu ogrodzenia kniei, przez którą ma przejść naganka, używa się zazwyczaj szmatek. W prasie do przeprowadzenia na kogoś naganki używa się szmat.

Poza myśliwskiemi rozkoszami prasa daje nam i inne sportowe dreszczę.

Wielu dziennikarzy przyczepia sobie „ski“ i w ten sposób odbywa żmudną drogę poprzez niwę polskiej publicystyki.

Niektórzy pisarze lubią przejechać się w piękny dzień po... kolegach.

Najtrudniejszym sportem w prasie byłoby pływanie — ze względu na wielką ilość bałwanów.

Nowa opera Igora Strawińskiego.

Kompozytor rosyjski, Igor Strawiński, zamieszcza w jednem z pism paryskich następujące uwagi o swej nowej operze:

„Już dość dawno noszę się z myślą napisania opery w martwym języku. Mowa greków popadła w zupełne zapomnienie, a przytem trudno jest w tym języku śpiewać, tak, że zdecydowałem się ostatecznie na język starożytnych rzymian — łacinę. Potraktowałem język łaciński ściśle naukowo, a jest on melodyjny, pięknie brzmiący i bardzo ścisły. W operze „Edyp“ zapewne po raz pierwszy zdobić będzie scenę nieruchoma, masywna dekoracja. Akcja rozgrywa się w formie oratoryjnej. Lwia część tej akcji włożona jest w usta specjalnego conferenciera. Tekst tej części opery napisał na moje specjalne życzenie Jean Coctot po francusku. Na premjerze, która najprawdopodobniej odbędzie się w Paryżu, opera będzie grana bez dekoracji i kostjumów, a wykonawcy ukażą się we frakach“.

Flota całego świata.

Niemiecka i włoska wzrosły, angielska i amerykańska zmalały.

Według statystyki „Lloyds register shipping“ w końcu czerwca ogólnoświatowy tonaż okrętów wynosił 65.192.910 ton, z czego **19.309.022 ton płynęło pod flagą Wielkiej Brytanji i Irlandji.**

W stosunku do roku zeszłego ogólna ilość okrętów i statków zwiększyła się o 408.540 ton.

Poważnemu zwiększeniu uległa flota niemiecka o 252.128 i włoska o 242.75, kiedy flota Stanów Zjednoczonych i Anglji zmniejszyły się pierwsza o 208.48, druga zaś o 90.775 ton.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.